



BEATA KUSTRA

ZABIŁ CZY OCALIŁ – SAM ZDECYDUJ

Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach

Sala Sejmu Śląskiego

Ferdinand von Schirach

TERROR

przekład: Anna Kierejewska, rekonstrukcja procesu: Robert Talarczyk,

adaptacja przestrzeni: Agata Kurzak, kostiumy: Ewa Kerger-Gardas,

premiera: 17 czerwca 2017

Drzwi do Sejmiku Województwa Śląskiego w Katowicach otwarto na czterdzieści pięć minut przed rozpoczęciem „procesu”. Schody Sejmiku, prowadzące do sali, gdzie miała się odbyć rozprawa, wyłożone były, jak zawsze, czerwonym dywanem. Ogromna, zimna przestrzeń, elegancko ubrani pracownicy Teatru Śląskiego w Katowicach – wszystkie te elementy podsycają przekonanie, że zebrani widzowie czekają na rozprawę, nie na spektakl teatralny. Z oświetlonego, półkolistego korytarza na piętrze, pracownicy teatru wpuszczają część

zebranych do starej, monumentalnej, skąpanej w odcieniach brązu i beżu sali rozpraw. Publiczność zajmuje miejsca w ławach sejmowych, tworzących eliptyczny amfiteatr. Reszta widzów siada na balkonie drugiego piętra sali. W centralnym miejscu, oddzielonym od widowni, siedzi mężczyzna w średnim wieku, ubrany w mundur wojsk lotniczych.

Sala rozpraw nie zostaje wyciemniona – publiczność doskonale widzi wszystkich zebranych. Na mównicy pojawia się woźny sądowy (Mikołaj Hajduk) i przekazuje widzom niezbędne informacje oraz określa ich

miejsce w przebiegu całego procesu. Publiczność przejmuje rolę ławy przysięgłych, która po zapoznaniu się ze sprawą oraz stronami postępowania, wyda orzeczenie, czy oskarżony jest winny, czy niewinny stawianych mu zarzutów. Widzowie będą głosować za pomocą elektronicznych urządzeń (przy użyciu systemu, z którego na co dzień korzystają radni podczas obrad) bądź kolorowych kartek (publiczność siedząca na balkonie).

Historia Larsa Kocha to literacka fikcja, jednak opisana w taki sposób, że łatwo uwierzyć w jej prawdziwość. Ferdinand von Schirach, z wykształcenia prawnik, w *Terrorze* przedstawił wszystkie detale rozprawy sądowej: mowę sędziego oraz przedstawicieli stron postępowania, zachowania uczestników oraz przebieg przesłuchania świadków i oskarżonego. Akcja sztuki rozgrywa się w sali sądowej i dotyczy niemieckiego pilota wojskowego Larsa Kocha (Marcin Szaforz). Major Koch oskarżony jest o to, że, wbrew decyzji przełożonego, zestrzelił porwany przez terrorystów samolot, zabijając stu sześćdziesięciu czterech pasażerów. Koch, jako jeden z dwóch pilotów myśliwskich wysłanych na powietrzne negocjacje z zamachowcem, podjął decyzję na kilkanaście minut przed nieuchronnym rozbiciem się samolotu na stadionie piłkarskim Allianz Arena, gdzie odbywał się międzynarodowy mecz, oglądany przez prawie siedemdziesiąt tysięcy osób. Zgodnie z niemieckim prawem karnym, został oskarżony o masowe morderstwo – niemiecka konstytucja zabrania zabijania niewinnych ludzi w imię tak zwanego mniejszego zła. Ferdinand von Schirach prezentuje hipotetyczny przebieg rozprawy sądowej – opisuje mowę obrońcy oraz prokuratora, zeznania świadków i samego majora. Autor sztuki nie wydaje jednak wyroku – dramat kończy się dwiema mowami: skazującą i uniewinniającą Larsa Kocha. Każdy musi wybrać, czy, według niego, major zabił sto sześćdziesiąt cztery osoby, czy raczej ocalił siedemdziesiąt tysięcy.

Robert Talarczyk postanowił wykorzystać prowokacyjny charakter tekstu

Ferdinanda von Schirach i jak najbardziej urzeczywistnić historię opisaną w dramacie. Na stronie Teatru Śląskiego w Katowicach *Terror* opisany został jako rekonstrukcja głośnego procesu; Talarczyk wymieniany jest jako osoba odpowiedzialna właśnie za rekonstrukcję procesu, a nie jako reżyser przedstawienia. Przed premierą opublikowano także materiał wideo, który stanowił „dowód” w sprawie Kocha nagranie wywiadu z niemieckim dziennikarzem, przeprowadzonego rzekomo w Berlinie na potrzeby odtworzenia procesu przez Talarczyka. W trakcie spektaklu korzystano z innych, podobnie spreparowanych „materiałów dowodowych”: komputerowej rekonstrukcji zdarzeń, zdjęcia ubrań z miejsca rozbicia samolotu, treść wiadomości SMS jednego z pasażerów. Przebieg procesu oraz przedstawienie materiałów dowodowych potęgowało wrażenie, że publiczność jest uczestnikiem rozprawy sądowej. W połączeniu z surowym i wnikliwym językiem Ferdinanda von Schirach, z naturalną scenerią zaadaptowaną przez Agatę Kurzak oraz dopracowanymi kostiumami prawników autorstwa Ewy Kerger-Gardas sprawiło to, że widzowie mogli uwierzyć w prawdziwość historii Kocha oraz prezentowanych dowodów. *Terror* staje się więc teatralną fikcją, w której zacierają się granice między literacką kreacją a rzeczywistością.

Sugestywnie przedstawiony przez autora przebieg procesu sądowego, ze wszystkimi detalami i zwrotami, został rzetelnie odtworzony przez aktorów. Widzowie są traktowani jak jego uczestnicy: muszą wstać, kiedy przewodnicząca Dużej Izby Karnej Sądu Przysięgłego (Alina Chechelska) wchodzi i wychodzi z sali, stoją też podczas odczytywania wyroku. Świadkowie wprowadzani są na salę przez woźnego sądowego w określonym porządku i zmuszeni są odpowiadać na szereg pytań stawianych przez obrońcę Kocha (Bartłomiej Błaszczyński) oraz panią prokurator (Katarzyna Brzoska). Działania aktorów trudno nazwać grą – to raczej próba oddania charakteru autentycznego procesu, element rekonstrukcji rozprawy

sądowej. Chłodna deklamacja, stosowanie typowych prawniczych zwrotów, potknięcia językowe, „nieprzewidziane” pauzy i powtórzenia wszystko to wzmacnia wrażenie autentyczności. Robert Talarczyk postawił na pełną „rekonstrukcję” fikcyjnej rozprawy sądowej i postanowił pokazać także jej emocjonalny wymiar. Agnieszka Radzikowska jako oskarżycielka posiłkowa Franziska Meiser, żona jednego z pasażerów rozbitego samolotu, demonstruje rozpacz i tęsknotę za mężem: chłodny przebieg sądowej rozprawy zmienia się nagle w chwili pojawienia się kobiety w sali, przechodzi w apel o skazanie oskarżonego. Ferdinand von Schirach, przytaczając w mowie końcowej pani prokurator jeden z popularnych psychologicznych testów (dotyczący uratowania pięciu osób stojących na stacji kolejowej, na którą zmierza rozpędzony pociąg), prowokuje do zastanowienia się nad odpowiedzialnością majora. Katarzyna Brzoska, która wystąpiła w charakterze prokurator, ze spokojem i powściągliwością przechadza się między sejmowymi ławami, argumentując żądanie wyroku skazującego. Po ogłoszeniu werdyktu aktorki schodzą z mównicy sali Sejmu Śląskiego i nie wychodzą do braw – rozprawa sądowa została zakończona, a przysięgli mogą się rozejść.

Każdy widz przyjmuje rolę sędziego i musi podjąć decyzję, czy Lars Koch jest zabójcą stu sześćdziesięciu czterech osób, czy też bohaterem, który uratował siedemdziesiąt tysięcy osób. Na stronie Teatru Śląskiego widnieje informacja, że do tej pory odbyły się cztery rozprawy sądowe, a wyniki głosowania rozkładają się następująco: sześćset pięćdziesiąt jeden głosów za uniewinnieniem, a sto siedemdziesiąt sześć za skazaniem Kocha. Sam Ferdinand von Schirach udostępnia stronę internetową, na której podliczane są głosy oddane przez widzów wszystkich adaptacji *Terroru* na świecie (dotąd sztuka grana była w sześćdziesięciu dwóch teatrach w dwunastu krajach).